# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Maja 1866 r. | № 104. | Lat 45. | 27 Kwietnia / 9 Maja 1866 r.

**Środa.** | Rano ciepła st. 8, w poł. c. st 16. Wys. wody st. 3 c. 2. (przybywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 17 Zachód „ „ 7 „ 36 | Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie i ŚŚ. Izydora Oracza i Antonina Arcybis.


— Doroczny Odpust Śgo Stanisława Biskupa, obchodzony był wczoraj z wystawieniem, podwójnemi Procesjami i Kazaniami w kościele po-*Bernardyńskim.* Odpustową Wotywę przed ołtarzem Śgo Stanisława, odprawił JX. *Czepulewicz*, Summę celebrował JX. *Sławianowski*, Regens Seminarjum, zaś JX. *Goljan*, Profesor Akademji, głosił naukę o obowiązkach rodziców religijnego wychowywania swych dzieci. Po południu Nieszpory i zarazem Nabożeństwo Majowe odprawił JX. *Czepulewicz*, Słowo BOŻE opowiadał JX. *Dobrowolski*, Reformat. Na chórze Artyści opery i orkiestry Wielkiego Teatru, pod kierunkiem Pana *Borzęckiego*, wykonali Mszę *Szidermejera:* P. Władysław *Rejgierski*, zdolny skrzypek Teatru, niejednokrotnie był słyszanym w solach i akompaniamencie wokalnego kwartetu.— W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, obchodzony był również Odpust na cześć Śgo Stanisława Biskupa, Summę odprawił tu JX. *Kołaczewski*, Kazanie miał JX *Majerski.*— W kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym, Summę celebrował JX. Prałat *Zwoliński*, duchowną wygłaszał naukę JXiądz *Jungowski;* w czasie Summy Artyści i Chóry Instytutu Muzycznego w większym komplecie, pod kierunkiem P. Apolinarego *Kątskiego*, swego Dyrektora, wykonali jedno z większych dzieł kościelnych in Es: major, Stanisława *Moniuszki*, solowe partje odśpiewali Panowie: *Ignatowski, Grzywiński* i Panny: *Macharzyńska, Drągowska, Fechner.*—Podobnież w kościele XX. *Pijarów*, w czasie Summy celebrowanej przez JX. *Wątrowskiego*, Artyści i Amatorowie wykonali wyłącznie utwory Stanisława *Moniuszki;* dźwięczny głos Pani *Leśkiewicz*, Panny *Z.* i Pana *Markowskiego*, b. Artysty naszej opery, niejednokrotnie rozlegał się pod sklepieniem Świątyni.— W kościele po-*Augustjańskim*, Summę celebrował JX. *Kriszker*, proboszcz z Somczowa, kazał JX. *Mościcki;* grono Amatorów wykonało Mszę *Szmidta*, na *Graduale* solo sopran *Gordiaginiego*, na *Offertorjum* duet sopran i tenor *Chwaliboga*, *Benedictus* tegoż.

---

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*, podaje do wiadomosci stron interessowanych, iż otrzymane w drodze urzędowej akta zejścia 42 osób z Królestwa Polskiego pochodzących, za granicą zmarłych, a mianowicie: 1. Vallini z Bernabów Ludwiki, żony stajennego, rodem z Warszawy, w wieku lat 46; dnia 18 Czerwca 1865 r. w Paryżu.—2. Falkowskiego Antoniego, konduktora, rodem z Warszawy, w wieku lat 55; dnia 25 Marca 1865 r., w Paryżu.—3. Jabłońskiego Rafała, rodem z Warszawy, w wieku lat 60, dnia 28 Października 1864 r., w Paryżu. — 4. Szostakowskiego Franciszka Napoleona, rodem z Warszawy, w wieku lat 49, dnia 16 Października 1864 r., w Paryżu.—5. Wolfa Jana Augusta, rodem z Warszawy, w wieku lat 39, dnia 1 Czerwca 1864 r., w Paryżu.—6. Gervy Wincentego, rodem z Warszawy, w wieku lat 63, dnia 21 Stycznia 1864 roku, w Algierze.—7. Jankowskiego Hermana, chirurga-dentysty, rodem z Warszawy, w wieku lat 40, dnia 24 Października 1824 roku (zapewne 1864 roku) w mieście Mans, departamencie de la Sarthe.—8. Kobiernickiego Waselów (zapewne Wacława), krawca, rodem z Warszawy, w wieku lat 27, d. 24 Lipca 1865 r. w Strasburgu.—9. Rudzkiego Alfreda Zacharjasza, kapitalisty, rodem z Warszawy, w wieku lat 30, dnia 17 Stycznia 1865 r. w mieście Pau, departamencie Niższych Pirenei.—10. Potin z Studzińskich Franciszki, rodem z Warszawy, w wieku lat 81, dnia 4 Marca 1865 roku w gminie Gentelly, departamencie Sekwanny.—11. Godlejewskiego Wawrzeńca, urzędnika, rodem z Pragi, w wieku lat 52, dnia 3 Kwietnia 1865 roku w mieście Cahors departamencie Lot.—12. Szymańskiego Antoniego, rysownika, rodem z Piotrkowa, w wieku lat 63, dnia 4 Czerwca 1865 roku w Algierze.—13. Zdanowicza Eugenjusza, lekarza, rodem z Mińska, w wieku lat 30, dnia 1 Lutego 1865 r. w Paryżu.—14. Gerszowa Edwarda, Studenta, rodem z Warszawy, w wieku lat 24, dnia 11 Października 1865 roku w Bruxelli.—15. Czamańskiego v. Tschameinskiego Hirsza, nauczyciela, rodem z Izbicy, w wieku lat 60, dnia 14 Grudnia 1865 r. w Berlinie. Przesłane zostały Prokuratorowi Trybunału Cywilnego w Warszawie. — 16. Karczewskiego Teodora, b. oficera wojsk polskich, rodem z Kalisza, w wieku lat 52, d. 17 Marca 1865 roku w Strasburgu.—17. Grelińskiego Faustyna, rodem z Kalisza, w wieku lat 33, dnia 30 Czerwca 1865 roku w Kairze. Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.—18. Kalińskiego v. Kulińskiego Aloizego, wojskowego, rodem z miasta Słomniki, w wieku lat 28, dnia 27 Stycznia 1865 r., zmarłego w Mexyku (w Ameryce). Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.—19. Sawickiego Tomasza, b. wojskowego, rodem ze wsi Rebki (Gubernja Lubelska), w wieku lat 25, dnia 9go Marca 1865 roku w Cordowie (w Ameryce).—20. Stabile Józefa, litografa, rodem z Lublina, w wieku lat 58, dnia 30 Marca 1865 roku w Paryżu. Prokuratorowi Królewskiemu w Lublinie.—21. Rosenau Hermana Fryderyka, syna kupca, rodem z Lipna, 5 tygodni wieku liczącego, dnia 7 Października 1865 roku w Sonderhausen.—22. Herezińskiego Józefa, młynarza, rodem ze wsi Kurniki (Gub. Płocka), w wieku lat 48, dnia 26 Marca 1865 roku w Afryce.— 23. Ubysza Wincentego, wychodźcy, rodem z miasta Płocka, w wieku lat 81 dnia 20 Stycznia 1865 roku w Paryżu.— Prokuratorowi Królewskiemu w Płocku, przesłane zostały, dla nadania aktom tym odpowiednio art. 94 kodexu Cywilnego Polskiego dalsze go skutku prawnego.—24. Fiszera Wilhelma Jana, w wieku lat 77, dnia 2 Stycznia 1866 roku.—25. Kawińskiego Jana, woźnicy, w wieku lat 58, dnia 10 Marca 1864 roku.—26. Małagon Desirabode Antoniego-Edwarda, kapitalisty, w wieku lat 57, dnia 1 Grudnia 1864 roku.—27. Orłowskiego Alexandra, b. Kapitana wojsk Polskich, w wieku lat 62, dnia 21 Kwietnia 1864 roku.—28. Rejkowskiego Ewerysta, nauczyciela, w wieku lat 55, dnia 18 Marca 1864 roku.—29. Rodkowskiego Jana, służącego, w wieku lat 54, dnia 20 Grudnia 1864 r.—30. Ryttla Franciszka, typografa, w wieku lat 66, dnia 6 Października 1864 r.—31. Hobosińskiego Stanisława, stolarza, w wieku lat 50, dnia 17 Marca 1865 r.—32. Paprockiego Pawła, w wieku lat 39, dnia 12 Czerwca 1865 r.—33. Wuzilańskiego Jana, w wieku lat 73, dnia 15 Lutego 1865 roku, wszystkich w Paryżu.—34. Kadulskiego Stanisława, w wieku lat 62, dnia 5 Sierpnia 1863 r.—35. Paprockiego Jana, dróżnika, w wieku lat 60, dnia 17 Lutego 1863 r., obu w Algierze.—36. Mango Antoniego, w wieku lat 75, dnia 13 Czerwca 1865 r., w gminie Limoges departamencie Wyższej Vienny.— 37. Szydłowskiego Dominika, w wieku lat 52, dnia 6 Grudnia 1865 r., w gminie Ville-sous-La fert, departamencie L'Aube, przesłane zostały Archiwum Głównemu, do zachowania dla stron interesowanych użytku. —38. Wilczka Wilhelma, wychodźcy, w wieku lat 61, dnia

18 Czerwca 1863 r.—30. Doussan Wiktora-Stanisława, artysty, w wieku lat 29, dnia 31 Stycznia 1865 r., obu rodem z Wilna, zmarłych w Paryżu.—40. Zajączkowskiego Edmunda, studenta, rodem z Kamieńca, w wieku lat 23, dnia 20 Maja 1865 r. w Paryżu,—41. Friedman'a Saula Levi, rodem z Krohs (Gubernja Kowieńska), w wieku lat 33, dnia 16go Grudnia 1864 r. w Nicei.—42. Sufczyńskiej z Hrabiów Czackich Marji, kapitalistki, rodem z Porycka, w wieku lat 37; dnia 28 Kwietnia 1865 r., w mieście Pau, departamencie Niższych Pirenei, jako z Cesarstwa pochodzących, przesłane zostały Kancelarji JW. Hrabiego Namiestnika, dla nadania aktom tym dalszego skutku prawnego.—Warszawa, dnia 15 (27) Kwietnia 1866 r.—Naczelnik Wydziału, *Puchalski.*

(Dz. Warsz.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. i 2 (14) Października 1845 r. przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit: A. w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150cio-miljonowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) b. r., poczynając od godziny 10ej z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do koła kartek z Numerami do Certyfikatów lit: A. należącemi i samo losowanie.

(Dz: War:).

---

— Przez Najwyższe reskrypta z 16go b. m. (v. s.), Najmiłościwiej obdarowani zostali złotemi tabakierkami, ozdobionemi brylantami i portretami Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani: Jenerał-Feldmarszałek Xiążę *Bariatyński*, Jenerał-Adjutant Xiążę *Dolgorukow 1szy* i nadzwyczajny Ruski Ambasador w Londynie, Baron *Brunnow.*

(Dz: War:).

— *Najwyższy Reskrypt do Atamana wojska Dońskiego Jenerał-Adjutanta Grabbe.* Pawle synu Krzysztofa! Z prawdziwem zadowoleniem odebrałem wyrażone przez was powinszowanie wojska Dońskiego, z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy małżeństwa mego i najukochańszej małżonki mojej, Cesarzowej Marji Alexandrównej. Poruczam wam, abyście oświadczyli wiernym Dońcom, Odemnie i od Cesarzowej, żywą wdzięczność Naszą, za stałe wiernopoddańcze ich uczucia, odziedziczone po mężnych przodkach swoich i święcie przekazywane z pokolenia do pokolenia. Zostaję ku wam zawsze stale przychylnym.—Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER"—D. 16 Kwietnia 1866 roku w Petersburgu. (Dz. W.)

— Przewodniczący w 4tym Departamencie Rządzącego Senatu, Senator, Rzeczywisty Tajny Radca *Baszucki*, najwyżej mianowany został przewodniczącym w cywilnym departamencie kasacyjnym i ogólnem zgromadzeniu kasacyjnych Departamentów Senatu; a przewodniczący w 1szym wydziale 5go Departamentu Senatu, Senator, Rzeczywisty Tajny Radca *Karniolin-Pinski*, przewodniczącym w Kryminalnym Departamencie Kasacyjnym rządzącego Senatu. (D. W.)

— Onegdaj, o godz: 12ej w południe, odbyło się sprawozdanie z czynności Banku Polskiego za r. 1865. Po zagajeniu takowego przez JW. Rz: Radcę Tajnego *Fundukleja*, jako Prezesa Komissji Umorzenia Długu Krajowego i odczytaniu protokułu rewizji rachunków Banku, za rok 1864, przez tęż Komissję odbytej, JW. Tajny Radca *Kruze*, Prezes Banku, w przemówieniu swem, wykazał coroczny wzrost tej Instytucji. Następnie odczytanem zostało sprawozdanie za rok upłyniony; podług którego, *stan czynny* wynosił rubli sr 37,864,353 kop: 50²/₇, *bierny* rs. 29,154,301 k. 64²/₇, czyli, że po strąceniu tegoż z massy czynnej łącznie z rs. 8,000,000 uposażenia, czysty zysk Banku w roku zeszłym wynosił rs. 710,051 kop: 86. Zysk ten od największego zysku, jaki Bank w roku zeszłym przez ciąg swego istnienia osiągnął, wyższym jest o rs. 56,198 kop: 94³/₄.

— Przedmiotem odczytu VIgo Dra *Dobrzyckiego* z Anatomji i Fizyologji, będzie: Układ nerwowy; budowa mikroskopowa i anatomja układu mózgo-rdzeniowego, czyli środkowego; opony; mózg; rdzeń pacierzowy; nerwy czaszkowe; nerwy ze rdzenia pacierzowego powstające (czuciowe, ruchowe); prawo Bell'a; czynności tych obu układów; budowa mikroskopowa i anatomja nerwu sympatycznego, jego przeznaczenie. Przyczem okazane będą „Tablica przedstawiająca budowę mikroskopową mózgu, rdzenia pacierzowego, nerwów obwodowych i nerwu sympatycznego; Mózg wraz z 12-ma parami nerwów (preparat sztuczny); szemat przedstawiający układ nerwu sympatycznego; Preparat sztuczny nerwów czaszkowych."— Odczyt ten odbędzie się w Piątek dnia 11go o godzinie 6ej wieczorem.

— Czwarta prelekcja publiczna Professora *Kotkowskiego*, o geografji i historji odkryć geograficznych odbędzie się w przyszłą Niedzielę, w auli Szkoły Głównej, t. j. dnia 13 Maja o godzinie 1ej z południa. Biletów nabyć można przy wejściu.

— W „Bibljotece Warszawskiej" za miesiąc Maj zamieszczone są między innemi listy zasłużonego badacza Słowiańszczyzny Zorjana *Chodakowskiego* (Adama *Czarnockiego*), oraz artykuł prawniczy Radcy Stanu *Heylmana* „Rozwój jurisprudencji organicznej według żywych przykładów", mianowicie pod względem odwoływań się do Rady Stanu od decyzji różnych władz.

— Podobno P. Jan *Zacharjasiewicz*, bawiący u nas powieścio-pisarz, pisze komedję dla sceny Warszawskiej.

— Pan Faustyn *Cengler*, rzeźbiarz tutejszy, wykończa piękny ołtarz do kościoła w Rząśni, na drodze z Radomska do Kalisza leżącej.

— I wczoraj podobnie jak dni poprzednich, wystawę przedmiotów do loterji fantowej w Resursie Obywatelskiej otwartą, zwiedziło osób do tysiąca, a 700 biletów przytem, na tęż loterję zakupiono.

— Onegdaj na posiedzeniu Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zaproszono na Członka kass groszowych: P. Edwarda *Stummera.*

— Wiadomo iż Towarzystwo Dobroczynności Warszawskie, zajmuje się zbieraniem łebków od cygar, na cel dobroczynny. Otóż teraz gazety Berlińskie piszą: iż i w Berlinie przed niedawnym czasem podobną zajęto się operacją. Łebki nadsyłane są nawet i z innych miast, jako to: ze Szczecina, Magdeburga, Frankfurtu nad Odrą i t. d. Obliczają, iż ze spieniężenia wszystkich w ciągu roku, w samym tylko Berlinie koniuszczków od cygar, utrzymać będzie można 20 sierot przez rok cały. Zajmują się tem przed-

sięwzięciem Radca Dworu *Bussler*, kupiec *Fricke* i kupiec *Mertens*.

— Przedstawienie Teatralne przez Amatorów, na dochód Mikołajewskiej Ochrony, mające być dane dnia 26go Kwietnia (6go Maja), odłożone zostaje do Piątku 29go Kwietnia (11go Maja). Przedstawienie rozpocznie się o godzinie 7ej wieczorem. Oprócz ogłoszonej już sztuki *Ostrowskiego*, p. t. „Dochodnoje miesto," dana będzie komedjo-opera, p. t. „Żenich iz domowaho otdielenja." Cena miejsc: Loża na 6 osób, rs. 15; miejsce na estradzie rs. 3; na parterze w 1ym rzędzie rs. 3, w dalszych rzędach rs. 2; miejsca w amfiteatrze: w 1ych 2ch rzędach rs. 1 k. 50, w dalszych rs. 1. Biletów na to przedstawienie dostać można w Xięgarniach *Istomina*, na Krakowskiem-Przedmieściu i *Kożanczykowa*, na Nowym-Świecie; oprócz lóż, o które uprasza się udać do Sztabu 3ej Gwardyjskiej Dywizji Piechoty, w domu Wojennego Zarządu, na Nowym-Świecie. W dniu zaś przedstawienia, przy wejściu do Teatru Pomarańczarni w Łazienkach.

— Zamieszczamy poniżej program koncertu dać się mającego, przez P. B. *Bilsego*, Dyrektora Orkiestry Jego Królewskiej Mości Króla Pruskiego, w dniu jutrzejszym, w Dolinie Szwajcarskiej: Część pierwsza. 1) Uwertura z opery „Tannhäuser", *Wagnera;* 2) Kadryle z pieśni Francuzkich, *Straussa*; 3) „Schlummer Arie" i preludia (chór) skrzypców, z opery „Afrykanki", *Meyerbeera;* 4) Potpourri, z opery „la Traviata", *Verdego*, solo na skrzypce, violoncellę, klarnet, trąbkę i arfę. Część druga: 5) Uwertura, z opery „Struensee", *Meyerbeera;* 6) Cavatina, z opery „Cyrulik Sewilski", *Rossiniego*, solo na trąbce wykona P. *Vierick;* 7) „Promotionen walc", *Straussa;* 8) „Vox populi", wielkie Potpourri, *Konradiego*. Część trzecia: 9) Uwertura, z opery „Wilhelm Tell", *Rossiniego;* 10) „Frauenherz", polka mazurka, *Straussa;* 11) „Meditacia", S. *Bacha*, preludia na arfie, *Gounoda;* 12) „Marsz zwycięzki Karola Fryderyka", *Bilsego*. Koncert zacznie się o godzinie 5ej. Cena wejścia kop: 20.

— Onegdaj, jako w przed-dzień Śgo Stanisława, w wielu domach naszego miasta, miały miejsce wieczory tańcujące, rauty, i t. p. zabawy wydane przez lub dla solenizantów, dnia tego. Między innemi, w domu szanownych PP. *B.* przy ulicy Marszałkowskiej, kółko przyjaciół, sprawiło gospodarzowi, miłośnikowi muzyki i teatru, kilka niespodzianek, któremi cały zapełniło wieczór. I tak, cztery dziewczynki panny *H.*, *Ż.*, i dwie córeczki gospodarstwa, odegrały obrazek dramatyczny ś. p. Klementyny z *Tańskich Hoffmanowej*, p. t. „List i piosenka." Zaimprowizowany ten dziecięcy teatrzyk, zręcznym układem i starownem wyczerniem małych osóbek ról, które im powierzono, prawdziwie zadziwił, a zarazem zadowolił obecnych. Następnie nastąpiła część muzyczna. Znana z pięknego talentu gry na fortepianie amatorka Panna *Peszke*, pianista Pan Władysław *Wislicki*, koncertant na skrzypcach P. *Parys*, wraz z towarzyszeniem wiolonczelli, wykonali: wyjątki z opery *Wagnera* „Tannhäuser", i *Kummera* z opery *Verdego* „Nieszpory Sycylijskie." Zakończyła ten przyjemny ze wszech miar wieczór, dowcipna oryginalna komedyjka, wierszem przez Pana T. *Le-B.* napisana, p. t. „Konsyljum," którą odegrali: gospodyni domu, Panna M. *P.*, autor i PP. *H.* i *W.*

— Widzieliśmy w tych dniach w *Warszawie* talję kart niezwykłych rozmiarów, ułatwiającą osobom słaby wzrok mającym, rozpoznawanie tak figur jako i pojedyńczych punktów, na tych kartach nader wyraźnie oznaczonych. Karty, bardzo prędko po ich wynalezieniu do nas wprowadzone zostały. Krzysztof *Szafraniec*, za różne łotrostwa w *Krakowie* ścięty, grywał już w roku 1482 w karty z tamecznymi mieszczanami. Gabryel *Leopolita* daje nam rysunek dawnych kart do grania: Tuz dzwonkowy mieścił dwa duże dzwonki w górze, a u dołu był lew; czerwienny, dwa serca, pod temi zaś koń galopujący; na tuzie winnym pięła się fantastycznie winna latorośl, a na żołędnym wspinał się lew ze wstęgą na łbie, na której wypisane było nazwisko fabrykanta kart „Bartosz Kartownik". Grano u nas, i to zaraz po wprowadzeniu kart z Francji, w *Pikietę;* w wyższych towarzystwach *Faraon* miał powodzenie, i to nazywano grą na *bralt* czyli na *branie przystawiać*. *Djabełek* także nie był obcy, a w karczmach grano w karty o orzechy albo o *szczutki*, skutkiem czego, nie jednemu amatorowi nos spuchł potężnie. Zygmunt Iszy lubił grać w *Flusa;* gra na tem polegała, aby mieć czterech króli. Jan *Kochanowski* wspomina, że gdy Król pewnego razu zadeklarował wygraną, „Jak to?" odezwał się jeden z Panów dworskich, „toż ja w swoich kartach widzę jednego króla!" „To dobrze", odrzekł Zygmunt, „ale ja jestem Król czwarty, a przeto wygrałem".—Wślad za kartami, poszła i szacherka: *Pieniążek* w „Ethice" powiada, że za jego czasów, tassowano misternie, zbierano figlarnie, znaczono karty i podglądano. Tego rodzaju *licentia poetica*, dawała powód do zwady, i *Zbylitowski* w „Schadzce", nie tai, że się nieraz potężnie z takiej okazji za łby wodzono. *Lepiej grać na dudach*, mówi stare przysłowie, *bo się tak nie przegra*. Kozernikami zwano szulerów, a stary chcąc przestrzedz młodszego, mawiał mu to, co i dzisiaj powtórzyćby można: „Chceszli być chłopcze cały, nie brataj się z kozerą".

— Rozpowszechnia się już oddawna wiadomość po mieście naszem, że nowy targ dla wygody publicznej ma być założony w końcu ulicy Siennej, teraz aż do Wałowej ulicy przedłużonej. Targ z Grzybowa i część przedmiotów sprzedawanych za Żelazną Bramą, mają być przeniesione na nowy plac. W rzeczy samej uważać było można oddawna, o ile targ na Grzybowie był ciasny i niedogodny, napełniający nawet furami licznemi słomy i siana, kilka ulic pobocznych. Również i za Żelazną Bramą, w dnie targowe szczególnie, bywa ów Rynek tak zawalony, że przejazd fur i pojazdów staje się niemożebnym, mimo porządku przez policję przestrzeganego. Wykończyć się mająca wkrótce budowla kościoła na Grzybowie, czyni także dla przyszłych parafjan, targ tam niewłaściwym. Nowy obrany plac do targu, przeszło 70,000 łokci kwadratowych mający i kilku ulicami przecięty, łączy zdaje się, wszelkie możliwe dogodności, tak co do obszerności, jako i co do położenia swego między Rogatkami Jerozolimskiemi i Wolskiemi, przez które najliczniejsze do targów przybywają fury, jako i z powodu bliskości kolei żelaznej, którą dowozy zboża i produktów dziś znacznie miastu dostarczane bywają.

*

— Przyjechał do Warszawy: Tajny Radca *Brujewicz*, z Wilna; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. Baron *Korff*, do Piotrkowa; Jenerał-Lejtnanci *Bellegarde 1szy*, do Petersburga; *Ganecki*, do Suwałk; Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Xiążę *Sayn Witgenstein-Berleburg*, za granicę; Tajny Radca Senator *Hube*, do wsi Siodło; Rz: R. St: *Zadler*, i Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Gadon*, do Petersburga.

---

— W dniu 11 b. m., Kościele PP. *Wizytek*, jako w drugą bolesną rocznicę skonu Marji-Jakóbiny *Koszutskiej*, b. Przełożonej Klasztoru PP. *Wizytek* w Lublinie, odbędą się Msze Święte o godz: 9tej rano, na które, pozostałe Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (6,875.)

— W dniu 8 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła Klementyna *Wodnicka* Panna, lát 58. Stroskane Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 7ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (6,876.)

— Balbina z Bońkowskich *Zdanowicz*, Żona Podpułkownika Saperów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Pogrążony w smutku Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację jej zwłok, w dniu 11 b. m., to jest w Piątek, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (6,877.)

— Jakób *Zgierczyński*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 85, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona i Córka z Wnukami, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńkiego*, na cmentarz Powązkowski. (6,860.)

— Onegdaj zmarła ś. p. Panna Kazimiera *Łączyńska*, córka obywatela.

— Wczoraj zszedł z tego świata, ś. p. Moses *Mühlrad*, Kupiec i Obywatel, w wieku lat 54. Stroskana Żona wraz z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu jutrzejszym, o godz: 12ej w południe, z domu Nro 471*a*, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mającą. (6,884.)

— (Z Powiatu Gostyńskiego). Dwa lata temu, *Kurjer Warszawski* doniósł o bolesnéj stracie, jaką poniosła rodzina i przyjaciele, przez zgon nieodżałowanej pamięci Ignacego *Walewskiego*, dziedzica dóbr *Dzierżbice*, bawiącego podówczas w m. *Warszawie* i tamże w dniu 4 Maja 1864 r. w sile wieku zgasłego. Dnia 4 b. m., to jest w drugą rocznicę zejścia ś. p. *Ignacego*, nastąpiło przewiezienie zwłok nieboszczyka do rodzinnych posiadłości, gdzie też zwłoki, przyjęte na granicach dóbr *Dzierżbice* przez wdowę Ewę z *Ziółkowskich*, syna, dwie córki, tudzież rodzinę i przyjaciół, przeprowadzone zostały w assystencji miejscowego duchowieństwa, do kościoła w *Dzierżbicach*, i tamże do chwili odbyć się mającego w dniu następnym pogrzebu, złożone. Łzy i szczery żal wszystkich uczestniczących temu smutnemu obrzędowi, niekłamane, bo z głębi serca poczerpnięte słowa, któremi uczcił pamięć zmarłego, dawny jego kolega i przyjaciel X. *Swiniarski*, Pleban z *Rdutowa*, świadczyły najlepiej o tem prawem i szlachetnem sercu, które zawsze biło dla rodziny i tych wszystkich, z któremi go bliższe łączyły stosunki. Po odbytem żałobnem Nabożeństwie, celebrowanem przez X. *Walowskiego* z *Mąkolic* i miejscowego Proboszcza X. *Lipińskiego*, raz jeszcze nad grobem ś. p. *Ignacego*, słowami żalu, ale zarazem i pociechy, ozwał się X. *Kiesielski*, Pleban *Borzysławski*, a te ciche łzy, które spadły na trumnę, drogie szczątki mieszczącą, ta garść ziemi, z tak szczerem i serdecznem uczuciem na mogiłę ś. p. *Ignacego*, rzucona, była zaprawdę najwymowniejszem uznaniem i najdroższą nagrodą prawdziwie poczciwego żywota. *J. G.*

---

— Wczoraj od samego rana trwająca najpiękniejsza pogoda, dozwoliła lubownikom przechadzek wybrać się na tak zwaną *majówkę*. Alea Ujazdowska pełna była spacerujących lub udających się na dalsze spacery. W południe i wieczorem Saski Ogród zgromadził nader liczną Publiczność. Wodotrysk był puszczony.

— W domach gdzie są małe dzieci, ostrożnie obchodzić się trzeba z pijawkami; niedawno w jednem miasteczku taki był wypadek, że w nocy kot rozbił słój z pijawkami, co stał na komodzie, przy któréj spało dziecko w kolebce; pijawki z komody dostały się do kolebki i przypięły się dziecku, a kiedy na płacz jego matka obudziła się, zastała dziecię nurzające się we krwi. Uratowano je w prawdzie, ale ciężką chorobę przebyć musiało, skutkiem upływu krwi.

— Niejednokrotne smutne wypadki szybkiej i nieostrożnej jazdy po mieście, a mianowicie też na skręcie jednej ulicy na drugą, powinny być przestrogą dla powożących i ich Panów. Tymczasem onegdaj znów byliśmy świadkami, jak na skręcie ulicy Miodowej na Senatorską, wśród dnia, powóz prywatny potrącił, szczęście, że nieszkodliwie, blizko prawie stuletnią znaną kataryniarkę.

— (A. n.) Jakkolwiek hjacynty zdobią już nasze ogrody, a drzewa owocowe również ubieliły się gęstem kwieciem, oczy tak dawno stęsknione do prawdziwych kwiatów lubują się jeszcze dotąd sztucznemi. U Pani Wilczyńskiej, na Czystej ulicy, są kollekcye kwiatów, zdolne każdego botanika w najwyższe wprawić zachwycenie, doskonałem naśladowaniem natury. Oprócz konwalji, stokroci i bzów, tych pierwszych wiosennych darów, są tam i fantazyjne kwiaty, jakie chyba w Południowej Ameryce lub Indjach, tak bogatych w roślinność, istniećby mogły. A wszystkie te kwiaty choć z perkalu, jedwabiu czy płótna, prawdą jednak i życiem tchnące, przeznaczone są do ozdoby tych, które nam życie kwiecą. Za te kwiaty miłości i wesela, któremi niewiasty nas darzą wywzajemniajmy się im kwiatami, jeżeli nie od PP. *Hoserów* lub *Bardettów* to przynajmniej od Pani *Wilczyńskiej*. Kwiaty Paryzkie z jej magazynu we wszystkich pismach modom poświęconych, szeroki rozgłos zyskały.

— (A. n.) Wszechwładna moda, która tak zmienne narzuca prawa płci pięknej, również i nas mężczyzn nie wypuszcza ze swej łaskawej opieki. Miejsce paltosaków letnich, jednorzędowych z dziurkami krytemi, zastępują teraz paltosaki dwurzędowe; szantylle (chan-

tilly) w kroju swym mające nierównie więcej dystynkcji jak marynarki, rozpowszechniają się coraz bardziej, stanowiąc suknię dogodną i przyzwoitą zarazem; żakiety nie uległy zmianie; fraki szeroko wygorsowane, mimo protegowania żurnalów, nie zbyt aklimatyzują się u nas i wracają do klap więcej piersi zakrywających; narzucane przez najnowsze mody wązkie pantalony, jako mniej dogodne, nie wchodzą w użycie; kolor kortów i satenów najrozmaitszy, dziki wszakże przeważa. Gust pod każdym tym względem i potrzeby nasze głęboko pojął Pan Konstanty *Zejdowski*, jeden z pierwszorzędnych majstrów krawieckich, mający swój magazyn gotowych ubiorów przy ulicy Długiej, w narożnym domu *Gorskiego* Nr 489. Wyroby jego, obok wytwornego gustu, odznaczają się najumiarkowańszemi cenami, co wszystko zakładowi jego zjednało już powodzenienie i zasłużoną wziętość.

— Przetłómaczoną została z niemieckiego na nasz język komedja, pod tyt: „Bogata dziedziczka". W sztuce tej grą swoją na scenach niemieckich, odznacza się słynny *Dawison*.

— W tych dniach, wyszła nowa powieść z druku w jednym tomie, pod tytułem: „Synowie Pana Bartłomieja", przez Władysława *Olędzkiego*. Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena exemplarza kop: 60. Skład główny przy ulicy Miodowej w księgarni *Sennewalda*.

— Panna Julja *Pistor*, wyjeżdża w tych dniach w podróż artystyczną po kraju, aby dać poznać w znaczniejszych miastach swoją znakomitą grę na harfie. Ma rozpocząć koncerta: w Łodzi, Płocku, Włocławku i t. d.

— W około kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego, przy ulicy Królewskiej, urządzanem jest zabrukowanie, które zapewni dogodny przystęp do tej Świątyni, zwłaszcza podczas deszczu, a ztąd powstającego błota.

— Onegdaj zaczęto już rozbierać parkan, ogradzający nowy ogród na Krak:-Przedmieściu.

— Bzy i kasztany już kwitną.

— W Warszawie otworzyć ma niezadługo zakład ortopedyczno-gimnastyczny Pan Albert *Funk*, Dyrektor podobnego Instytutu w Toruniu.

— Od kilku dni widzimy bezustannie, liczne fury wożące cement portlandzki renomowanej fabryki *Robinsa* i *Comp:*. Cement ten należy do kupca Stanisława *Bauman* przy ulicy Eelektoralnej naprzeciw Banku.

— Dziś w nocy, przy ulicy Krochmalnej, miał miejsce pożar.

— Dnia 6go b. m., pies wściekły niewiadomo czyją własnością będący, wbiegłszy w dziedziniec Szpitala Ujazdowskiego, pokąsał drugiego psa, i syna jednego z urzędników w tymże Szpitalu zamieszkałego, młodzieńca lat 15 wieku liczącego, któremu natychmiast wszelkie zaradcze środki lekarskie udzielono.

---

— W tych dniach zmarł w Hadze słynny magik *Bosco*. Po razy kilka gościł on w Warszawie. Córka, jego przed laty kilkunastu przebywając w Warszawie tu zmarła i zwłoki jej spoczywają na cmentarzu Powązkowskim.

— Od początku b. m., we Lwowie, wychodzić ma nowe pismo, p. t. *Kronika Teatralna*, pod redakcją Władysława *Łozińskiego*; w piśmie tem mają być także sprawozdania o teatrze Warszawskim.

— W Lipsku u *Weigla*, wyszło obecnie znakomite dzieło: „Die mittelälterliche Denkmäler der Stadt Krakau", A. *Essenweina*, Prezesa Towarzystwa Archeologicznego w Norymberdze. Jest to opis pomników średniowiecznych Krakowa, ozdobiony 106 drzeworytami i wielu litografjami. Dzieło to kosztuje 12 talarów.

— Śpiewaczka Panna *Morska*, debiutowała w tym czasie w operze Lwowskiej. W teatrze tamtejszym przedstawionym być ma nowy dramat Leopolda Hr. *Starzeńskiego* p. t. *Sen trefnisia*.

— Głośną w świecie sławę tragiczek: Raszeli i Ristori, zaczyna rozdzielać niejaka *Fanny Janauszek*, aktorka Niemiecka, zaangażowana obecnie na 20cia przedstawień do Odessy. Przybycie jej do tego miasta poprzedziła ustalona już opinia; na dwa pierwsze jej wystąpienia w m. Marcu odbyte, publiczność szczególniej Niemiecka, rozerwała wszystkie bilety. Wystąpienie jej w „Medei" zachwyciło widzów, a dla Panny *Janauszek* stało się prawdziwym tryumfem.

— Dwie Artystki opery Berlińskiej, Panny: *v. Edelsberg* i *Orgeni*, goszczą obecnie w Londynie; po ich powrocie udadzą się tamże Panie *v. Rhaden-Lucca* i *Harviers-Wippern*, znakomite śpiewaczki Berlińskie. Inna znowu śpiewaczka, Panna *Gericke*, idzie za mąż i opuszcza scenę. Podobnież rozstaje się ze sceną słynna tancerka Marja *Taglioni*. po 18tu latach ciągłego powodzenia, i chce się oddać domowemu szczęściu w małżeństwie z Xięciem *Windischgraetz*, synem Austrjackiego Feldmarszałka. Na pożegnalnem wystąpieniu, Panna *Taglioni* otrzymała od Króla Pruskiego kosztowny naszyjnik brylantowy z portretami rodziny Królewskiej, w medaljonach, a od Xiążąt rodziny panującej, niemniej drogocenne upominki. Nowa teraz tancerka zachwyca Berlińczyków, Rachela *Conti* z Medjolanu, dla której Pan *Tagljoni* przygotowywa nowy balet bardzo efektowny.

— Słynna śpiewaczka Paryzkiego Café chantant, Panna *Tereza*, zaangażowaną została do Wiednia na dwuletnie miesiące, za wynagrodzeniem 60,000 franków. Dyrektor koncertów Paryzkich, dowiedziawszy się o tem, podniósł roczne wynagrodzenie Panny *Terezy* do 145,000 fr.

— Droga żelazna z Starogrodu do Poznania, przeszła pod zarząd kolei żelaznej Gorno-Szląskiej.

— W Powiecie Bydgoskim (w W. Ks. Poznańskiem) dobra Zamczysko i Osielsk, przeszły na własność P. *Boasa* z Landsberga, a Dobra Modrzewiec na rzecz P. *Piper* ze Szczecina.

— W Amsterdamie przy ulicy Kalverstraat, jest kawiarnia, pod nazwą: „Kawa Polska."

— W Aix, w Prowancji, spadła w tych dniach chmara szarańczy, co w tych stronach jest rzadkiem zjawiskiem.

— Dnia 16go z. m., zmarł w Krakowie bardzo poważany obywatel tamtejszy, *Löbenstein*.

— „Monitor Francuzki" ogłasza przepisy o przewożeniu, przechowywaniu i sprzedaży nafty i innych płynów palnych.

---

# Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 5 Maja.*—Onegdaj miały miejsce w Ciele Prawodawczem zapowiedziane rozprawy z powodu prawa powołującego pod sztandary 100.000 ludzi z kontyngensu 1866 r. Pan Rouher zabrał głos w imieniu Rządu, i udzielił wyjaśnienia, które nieco uspokoiły zbyt żywe obawy. Sformułował on postawę i położenie Francji w słowach następujących: Polityka pokojowa, neutralność lojalna, zupełna swoboda działania. Oświadczył oprócz tego, że Rząd Cesarski powtórnie oznajmił Gabinetowi Florenckiemu, że jeśli Włochy atakować będą Austrję, Francja zrzuci na nie całą odpowiedzialność za napaść. Wreszcie po mowie P. Thiers, który wymagał przesłania energicznego *veto* do Berlina i Florencji, Minister Stanu prosił Izby, aby nie przedłużała rozpraw zbytecznych wobec otrzymanej z Florencji depeszy, z oświadczeniem, iż Rząd Włoski zobowiązuje się nie zaczepiać Austrji. Izba uczyniła zadość temu życzeniu i uchwaliła prawo o kontyngensie 248 głosami przeciw 16. — Ponieważ myśl Kongresu upadła zupełnie, przeto Lord Cowley miał w tych dniach podać ideę Konferencji w Londynie, ale zdaje się, że i w tym przedmiocie nie może liczyć na poparcie dyplomacji Francuzkiej. Słychać, że Rząd Francuzki gotuje się na wszelki wypadek, i ściąga bez rozgłosu urlopowanych po wszystkich dywizjach militarnych. —Drugi tom *Życia Cezara*, mający wyjść wkrótce, obejmować będzie wojnę Galijską. Ponieważ sięga on tylko do epoki przejścia Rubikonu, przeto zdaje się, iż na nim nie zakończy się cała praca, i że dzieło składać się będzie z czterech tomów.—Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz, wyjeżdżają jutro do Auxerre. (Ind. Belge).

WŁOCHY.—Z Florencji donoszą 4go b. m., że roztrząsanie projektu do prawa, dotyczącego ostatnich środków finansowych, naznaczone zostało na następny Poniedziałek. — Minister Spraw Wewnętrznych wniósł projekt do prawa, względem udzielenia Rządowi nadzwyczajnego pełnomocnictwa, do czuwania nad obroną kraju i bezpieczeństwem publicznem, za pośrednictwem dekretów Królewskich.— Przy poborze do marynarki, osiągnięto nader korzystne rezultaty. W Genui oprócz wszystkich popisowych, stawiło się jeszcze 116 ochotników. (Nordd. Allg. Ztg.)

— Rozmaitości. — W dopiero co wydanej podróży na około świata, Professora *Hildebrandt'a*, opowiedzianej przez znanego publicystę Berlińskiego E. Kossaka, autor daje następny obraz żebractwa w Kantonie (w Chinach). Liczba z jałmużny żyjących mieszkańców tego wielkiego miasta wynosi przeszło sto tysięcy. Połowę prawie tych nieszczęśliwych stanowią ślepi, gdyż wiele biednych dzieci bywa wkrótce po przyjściu na świat, z umysłu oślepianych, aby później mogły żebraniną dopomagać do utrzymania całej rodziny. Przez ulice miasta ciągną bezustannie całe drużyny żebraków widzących dobrze, u kija zaś tychże, przytrzymując się, postępują ociemniali. Wchodzą oni do otwartych sklepów lub w podwórza domów i dopóty bębnią lub gwiżdżą na trąbkach, dopóki znudzeni mieszkańcy nie udzielą im drobnego datku, zwykle pod postacią małej monety miedzianej, przedziurawionej w środku, zwanej „Kasz“. Jest to pięćsetna cząstka dollara, z której nieraz każą gromadce żebraczej wydać nadłamaną połowę, jako resztę. Wszyscy ci żebracy pozostają pod przywództwem jednego wspólnego naczelnika i tworzą liczne korporacje. Zajęcia swoje urządzają według stałego planu; z rana zbierają się na oznaczonych placach i ztąd dopiero udają się do rozmaitych części miasta. Noc przepędzają ci nieszczęśliwi, o ile nie posiadają jakiego schronienia u familji, w wielkich budach, podobnych do naszych stodół drewnianych. W zimnej porze roku spuszczają na całe szeregi śpiących żebraków, jednę wielką kołdrę, z otworami, przeznaczonemi do wysunienia głowy na zewnątrz, aby śpiący pod nią, mogli się uchronić od zaduszenia. Nad ranem wspólna owa kołdra znowu w górę podniesioną zostaje i całe zgromadzenie rozchodzi się na żebraninę. Prof: Hildebrandt, spotkał pewnego razu na ulicach Kantonu młodego żebraka, w oczodołach którego, ujrzał dwie gałki szarpi, krwią zbryzgane, snać niedawno przed tem człowiek ten wydarł sobie oczy, dla wzbudzenia tem większego politowania.

— Uczony i skromny młodzieniec, znajdując się w towarzystwie uczeńszych i starszych, przysłuchiwał się ich rozmowie, ale sam się do niej nie mięszał. Obecny temu jego ojciec, który właśnie przed niemi chciał się synem swoim popisać, ofuknął go, że nie mówi o tem, co umie. „Bo słuchając tych Panów,“ odpowiedział skromny młodzieniec, „czuję tylko, że nic nie umięm i że mi się wiele uczyć potrzeba.“

— Jakiś *blagier*, rzekł do swojego kolegi, „kiedy też ty kłamać przestaniesz?“ „Jak ty prawdę zaczniesz mówić.“

---

**Szarada** (Nadesłana).
ułożona przez Panienkę 12sto-letnią.

*Pierwsza z drugą* jest silna, bo ciągnie ciężary,
Wspak *druga* i wprost *czwarta* chroniła od kary,
*Trzecia* zaś zawsze w śpiewie bywa używana,
*Pierwsza z czwartą* jest z drzewa, i powszechnie znana,
*Drugiego z czwartym* szukaj w skorupiaków rzędzie
Niech zawsze *trzeci* wstecznie przyjazny ci będzie,
*Czwarta i druga* postrach w świecie zawsze dzieci
Boją jej się dorośli, boją się i dzieci,
A *wszystka* dla Dam zwykle służy ku wygodzie,
Czy to w mieście, czy w polu, czyli też w ogrodzie.
Z. B.

(Zeszły Monogram: *Romansowanie.*)

---

— *Wody mineralne.*— W dalszym ciągu moich ogłoszeń, o wodach mineralnych naturalnych, mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów: że do dnia wczorajszego otrzymałem już wszystkie wody mineralne u nas używane, a mianowicie: Adelheidsquelle, Biliner Sauerbrunn, Bonnes, Bussang, Cudowa, Driburger, Eger Franzensbrunn, Salzquelle, Neuquelle i Wiesenquelle, Ems Kraenchen i Kesselbrunn, Fachingen, Friedrichshaller-Bitterwasser, Geilnau, Gleichenberg, Homburg, Elisabethbrunn, Ludwigsbrunn i Stahlbrunn, Iwonicką, Krankenheil, Jod-Soda i Jod-Soda Schweffel, Karlsbad, Kronquelle, Marktbrunn, Mühlbrunn, Neubrunn, Schlossbrunn, Sprudel i Theresienbrunn, Kissingen, Maxbrunn i Rakoczy, Kreuznacher, Elisenquelle, Krynicką, Lippspringer, Marienbad, Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn, Obersalzbrunn, Pilnauer-Bitterwasser, Pyrmont, Reinerz, Seidschützer-Bitterwasser, Schwalbach Stahlbrunn i Weinbrunn, Selcerską Soden Nr 1, 3, 4, 6, 6*a*, 6*b* i 19, Spaa Pouhon: Szczawnickie: Józefiny, Magdaleny, Szczepana, Szymona i Walerji, Vichy Grande grille, Celestins, Hopital i Hauterive, Weilbach, Schweffelbrunn i Litionquelle, Wildunger, Żegiestowskie Anny i Marji.—Tak więc jestem w stanie zadość uczynić wszelkim wymaganiom szanownej Publiczności i WW. Doktorów.— D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej. (6,887.)

— *Wody mineralne naturalne.*— Oprócz wód, o których nadejściu już ogłosiłem, otrzymałem Emskie, Geilnau, Selcerską, Schwalbachskie, Spaa, Karlsbadzkie, Fachingen, Cudowa, Driburger, Glejchenbergską, Homburgską, Kissingen, Kreutznach, Lippspringer, Pyrmont, Reinerz, Soden Weilbach, Wildunger, Żegiestowskie i Seidschützką, oraz sól i mydło Krankenheilskie, sól i mydło Karlsbadzkie, sól Marienbadzką, sól morską, szlam Kreuznachski i podpuszczkę Reinerzką. Pierwsze zatem transporta wszystkich utrzymywanych w moim składzie wód, już nadeszły. Wyprzedaż tych wód na Foxalu, z dniem 15tym b. b. rozpocznę.— K. *Lilpop*, Właściciel Apteki przy ulicy Nowy-Świat, na rogu Ordynackiej. (6,857.)

— *Fabryka wód gazowych, Ludwika Gronau*, Właściciela Apteki w Warszawie.— Nabywszy fabrykę wód, dawniej pod firmą *Jolles* et *Comp:* przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375 exystującą, na własność, takową urządziłem wedle najnowszej konstrukcji, zaprowadziwszy maszyny z pompami kontynentalnemi, które wyrabiają dziennie do 6,000 funtów wody gazowej. Mam więc honor zawiadomić szan: Publiczność, iż od dnia 7 b. m. w powyższej fabryce wyrabiają się: woda sodowa w balonach, funt po kop: 2 bez lodu, z lodem funt 1 po kop: 2½, oraz wszelkie wody, limonady i oranżady gazowe w butelkach i sjfonach; woda sodowa i selcerska, butelka po kop: 3. Prócz tego posiadam znaczne zapasy syropów do wód, a mianowicie: malinowego, oranżadowego, cytrynowego i innych, których flaszkę przeszło 2½ funta mającą, po kop: 75 sprzedaję. Nadmieniam przytem, że wszelkie wyroby pochodzące z mej fabryki, opatrzone są firmą na szkle i z obu stron korka, i na tę cechę szczególniej proszę zwracać uwagę. Wszelkie obstalunki tak na Warszawę, jakoteż na prowincję, przyjmują się w mojej Aptece, przy rogu ulic Nalewki i Franciszkańskiej, również w fabryce przy ulicy Dzielnej, i uskuteczniają się z wszelką akuratnością. Listy przyjmują się franco.— Ludwik *Gronau*, Właściciel Apteki. (6,776.)

---

**Przyjechali do Warszawy**: Brzeski Hipolit Ob: z Łęczycy; Dąbrowski Karol Emeryt z Kielc; Jaworski Ludwik Ob: z Żelkowa; Karpiński Józef Ob: z Łowicza; Orseti Ob: z Ojrzanowa; Wilkoszewski Wład: Ob: z Kielc.

**Wyjechali**: Dąbrowski Bron: Ob: do Kuflewa; Jesionowski Tomasz Ob: do Płocka; Kurela Józef Ob: do Klembowa; Łaski Henryk Ob: do Jagodnego; Okęcki Józef Sędzia do Krobowa; Wołowski Fran: Patron do Lublina.

**Przyjechali z Zagranicy**: Górecki Józef Ob: z Torunia; Krzyżanowski Adam Technik z Krakowa; Koszowski Michał Leśniczy z Krakowa; De Fleury Hr: z Paryża; Sejdel Karol Inżynier do Prus.

---

Dnia 7go b. m. wieczorem, około godziny 9e zgubił Uczeń Gimnazjalny,

**Płaszcz mundurowy z sukna szarego,**

przed domem, wprost Pawiej ulicy Ner 2245L. — Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie takowego do Lokatora w tymże domu, na 2gie piętro, pod Ner 7 mieszkania, za stosowną nagrodą. (6862.)

## Fabryka Odlewów Żelaznych

**K. RUDZKIEGO i Spółki.**

Podobnie, jak z początkiem każdej wiosny, tak i w tym roku, przysposobiła znaczny zapas **Krokasztynów** różnego rodzaju, **Krat** Balkonowych i **Sztachet, Koszy** i **Rur** zlewowych, Rur wodociągowych i do pomp, tudzież nóg do Stolików, Ławek i Krzeseł Ogrodowych; a powiększywszy znacznie w r. z. Odlewnię, jest w możności wszelkie zamówienia na odlewy, w jak najkrótszym czasie uskuteczniać. (5851.)

## Rządca Dóbr,

który 5letnią praktykę za granicą skończył, a następnie przez 11 lat w kraju, większemi gospodarstwami zarządzał, czego świadectwami udowodnić może, życzy od Śgo Jana r. b., podobny obowiązek. Interesanci raczą swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **J. G.** zostawić. (6858.)



W Mieście Łowiczu, przy ulicy Zduńskiej pod Nrem 24, jest do sprzedania

**Kamienica murowana,**

o 1em piętrze, wraz z oficyną drewnianą, zabudowaniem gospodarskiem, Ogrodem owocowym i warzywnym, przechodzącym do ulicy Podrzecznej.—Wiadomość na miejscu. (6859.)

**W. SCHELLER**, DENTYSTA Miasta, już nie mieszka przy ulicy Miodowej, lecz przeniósł swe mieszkanie na ulicę Tłomackie (łączącą ulicę Bielańską z ulicą Leszno) Nro 739 *a*, *b*, do nowo wyrestaurowanego domu Wgo *Bernsteina*, dawniej *Ossolińskich*. Wchód od placu leżącego naprzeciw hotelu Wileńskiego. (5,838.)



Dnia 6go b. m., z domu na Nowym-Świecie Ner 1259B, zginęła

**Suczka, z gatunku Pinczerów,**

pół roku mająca, czarna, łapki i pod szyją białawe. — Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod powyższy Numer do Stróża Jakóba, za co zostanie wynagrodzony; nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. (6861.)

# Ostatnie Wiadomości.

Podług doniesień z Florencji, z 7go, okólnik Ministra Wojny zaleca przypuszczenie ochotników do armji regularnej, z warunkiem zobowiązania się do rocznej służby.— *Opinione* zapewnia, że dekret dotyczący utworzenia korpusu ochotników jest już podpisany. — Z Wiednia 7go piszą: że bank narodowy tameczny obstaje przy odmawianiu wymiany drobnych banknotów. — Krąży wieść, że toczą się narady w przedmiocie zastawienia dóbr kościelnych. — Zdaje się, że jest zamiar wypuszczenia 40 miljonów monety zdawkowej. — W Pradze powzięto projekt utworzenia legji ochotniczej.

Król Prusski pracował d. 6go po połud:, przeszło godzinę z prezesem ministrów. Ten ostatni poprzednio przyjmował Posła Włoskiego.— Xiążę Hohenzollern, po długiej konferencji z Hrabią Bismarck, wyjechał 7go do Düsseldorfu.—Würtembergski Minister wojny otrzymał uwolnienie, w skutek wielekroć ponawianej prośby. Miejsce po nim obejmuje Jenerał Hardegg. — Z Hannoweru donoszą, że 20 bataljonów tamecznej piechoty będzie powiększonych, każdy do cyfry 560 ludzi, przez powołanie urlopowanych.— W Bukareszcie otrzymano podobno z Paryża depeszę, donoszącą o odrzuceniu przez konferencję wyboru Xięcia Hohenzollern, i żądającą ogłoszenia tej decyzji w gazecie urzędowej. — Z Nowego-Yorku piszą 26go z. m., że P. Seward zalecił Posłowi Amerykańskiemu w Wiedniu protestować przeciw dalszej wysyłce wojsk do Mexyku i oświadczyć, że Stany Zjednoczone, w razie prowadzenia dalszej wojny przeciw rzeczypospolitej Mexykańskiej, nie mogą pozostawać neutralnemi. (N. Pr:-Ztg.)

# Depesze Telegraficzne.

*Paryż, 7 Maja.*—*Monitor* donosi, że Cesarz odpowiadając na powitanie Mera z Auxerre, rzekł między innemi: Wiesz Pan, że interesa Francji są mojemi, i że nienawidzę traktatów z 1815 r., które dziś jeszcze chcą uważać za jedyną podstawę polityki zagranicznej.

*Berlin, 7 Maja.*—Syn znanego republikanina Karola Blind, dziś po południu na ulicy u. d. Linden, strzelił pięć razy do Prezesa Ministrów, Bismarcka. Ten ostatni został nietknięty, sprawcę ujęto.

*Berlin. 9 Kwietnia.*—Napastnik na Hr. Bismarcka Blind, przebił się przy badaniu i umarł wczoraj rano. Wczoraj wieczór miała miejsce serenada dla Hr. Bismarcka.—Korpus 7my armji zostaje umobilizowany i uzbrojenie Erfurtu nakazane.—Uzbrojenia Saskie nie ustają.— Nadeszła tu depesza Austrjacka z 4go b. m. ponawia oświadczenie, iż charakter uzbrojeń Austrjackich, nawet przeciw Włochom, jest czysto odporny.

*Sztutgart, 7 Maja.*—Część armji Würtembergskiej zostaje uruchomioną.



**TEATR WIELKI.**

Jutro, *Korsarz.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).

**TEATR ROZMAITOSCI.**

Dziś, *Sztuka przypodobania się.*— *Icek zapieczętowany.*— Jutro, *Dożywocie.*

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 50 do rs. 7 k. 27½; żyta od rs. 3 kop. 60 do rs. 4 kop. 5; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 kop. 55; gryki od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 90; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 57½.

**Okowity** próby 10, płacono dnia 3go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 9go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 75, dają rs. 83 k 50; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 75, dają rs. 82 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 64 k 25, dają rs. 63 k. 83; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 109 k. —, dają rs. 108 kop. —; z roku 1866, żądają rs 105 kop. 50, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 17; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 61 k. 66, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 71 k. —, dają rs. — k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 127 k. —, dają rs 126 k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. 50, dają rs. 95 k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. 50, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 52²/₉; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs 1 k. 76⅔.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 104.

*Środa. — Dnia 9go Maja. — Rok 1866.*

## Wiadomości Xięgarskie.

## POŻĄDANY
## WIELKI POLONEZ
SKOMPONOWANY PRZEZ
## STANISŁAWA MONIUSZKO

Wykonany po raz pierwszy i z ogólnym zapałem przyjęty, w ostatnim koncercie zasłużonego tego kompozytora tutejszego, wyszedł w układzie na 2 i 4 ręce na Fortepjan, nakładem Xięgarni i Składu Nót Muzycznych **FERDYNANDA HÖSICK**, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, i jest do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.—Cena exemplarza na 2 ręce kop. 45; na 4 ręce kop. 75 i zewnętrzne wydanie takowego, odpowiada wewnętrznej jego wartości.

— *Miesiąc Niepokalanego Serca MARJI*, w Kościołach Warszawskich do rozmyślania i modłów przez Maj używany, do nabycia w xięgarniach: Celsa *Lewickiego, Gebethnera* i innych, lub u Wydawcy JX. *Ulaneckiego*, przy ulicy Wiejskiej w pałacu *Zamoyskich*. Cena kop: 20; do pięćdziesiąt exemplarzy, dodaje się dwadzieścia pięć bezpłatnie.—Tamże do nabycia: *Koronka Loretańska*, kop: 5; *PANIE przemień*, kop: 5, z wizerunkiem *Rafaela; Dzieje Domku MATKI BOŻEJ*, kop: 60; *Niepokalana DZIEWICA* (Nicolas), kop: 60; *Miesiąc Aniołów*, kop: 30; *Miesiąc Czerwiec* (Najsł: Serca P. JEZUSA), kop: 30; *Wiązanka miłości*, kop: 60; *Naśladowanie Najsł: Serca P. JEZUSA*, kop: 60. — Czcicielom SERCA MARJI, niesiemy miłą wiadomość, iż w zakładzie P. *Bitschan* przy ulicy Długiej № 574, wprost Arsenału, z prawdziwem znawstwem sztuki, wybito *medale* pamiątkowe, które przedstawiają z jednej strony Niep: MARJĘ i napis: *Pamiątka miesiąca Marji;* z drugiej Jej święte mieszkanie i napis: *S. Domek MATKI BOŻEJ z Loreto;* cena tylko kop: 2½ (gr: 5). Dostać można we wszystkich księgarniach, i w zakładzie; są także srebrne i złote.

Nakładem Xięgarni
## S. H. MERZBAHCA
wyszło w tych dniach dziełko
pod tytułem:
## „Nowe Bajki Przypowieści i Epigramata"
przez
J. S. J.

Styl piękny i jasny, wiersz udatny i potoczysty, odrazu zdradzają skromną cyfrę zasłużonego autora, tak zaszczytnie znanego w naszem piśmiennictwie. Te nader pouczające Bajki, przystąpne będąc dla dzieci od lat najrańszych, aż do wieku młodzieńczego, znajdować się powinny w każdym domu, gdzie tylko się kształci młodzież obojga płci.

Przytoczymy tu jedną z nich, pod napisem:

DRABINA.

Ledwo przy domu stanęła drabina,
Wraz przy niej tłum dzieci;
To się w dziera to się wspina,
Choć nie jeden zleci.

Drabiną, są ludzkie chęci,
Człowiek zawsze pnie się wyżej,
A jak w głowie się zakręci,
Często z góry spada niżej.

Cena egzemplarza kopiejek 60.

## Xięgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki

Krakowskie-Przedmieście, wprost Kolumny Zygmunta: Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zawsze jest zaopatroną we wszelkie Xiążki do Nabożeństwa jakoteż teraz używane Nabożeństwa Majowe, Xiędza Prokopa po kop. 20 (złp, 1 gr. 10), Xiędza Ulaneckiego po kop: 20 (złp. 1 gr. 10) i Xiędza Hołowińskiego po kop. 25 (złp. 1 gr. 20). Oraz poleca wspomniona Xięgarnia swoim nakładem wydane Katechizmy Xiędza Szpaderskiago dla klas wyższych i niższych.

— *Nabożeństwo Majowe.*— Książki do Nabożeństwa na miesiąc Maj, w rozmaitych wydaniach i na różne ceny, znajdują się w księgarni Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 407 (1) naprzeciw *Kopernika*.

— W tych dniach opuścił prassę nowy Walczyk, pod tyt: *Le Bal d'enfants, Valse*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Nauczycielowi swemu, Panu A. *Sonnenfeld*, przez F. *Bockhann*. Dochód z niego przeznaczonym został na korzyść sierot Gminy Ewangelickiej. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych, po cenie kop: 45.

— Nakładem Xięgarni i Składu Nót Muzycznych **Gebethnera i Wolffa**, wyszła:

## BAJKA,
**uwertura fantastyczna**
STANISŁAWA MONIUSZKI,
ułożona na fortepjan na cztery ręce, przez Kompozytora; cena rs. 1 kop: 35, i jest do nabycia w znaczniejszych Składach Muzycznych w kraju i zagranicą.

## DONIESIENIA.

## ZARZĄD
MEDYCZNEGO INSPEKTORA OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Zawiadamia w Warszawskim Magazynie medykamentów i materjałów, mieszczącem się w Radziwiłłowskich Koszarach przy zbiegu ulic Wiejskiej i Górnej Nr 1755 naznaczone są w dniach 3 (15) i 6 (18) Maja o godzinie 11ej z rana targi, na sprzedaż przez publiczną licytację niektórych przedmiotów, a mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Olejku migdałowego | 60 | funtów |
| a także: | Żelaza kutego | 320 | „ |
| | Miedzi żółtej | 1426 | „ |
| | Miedzi czerwonej | 1929 | „ |
| | i żelaza lanego | 460 | „ |

pozostałych od aptekarskich utensyljów, wyszłych z użycia.

Zawiadamiając o tem Zarząd, wzywa mających chęć do stawienia się na licytację w wyż rzeczonych terminach, nadmieniając przytem: że każdy w miarę kupna przedmiotów, obowiązany będzie złożyć wadjum, równające się 10% zalicytowanej summy, które pozostanie w Magazynie do czasu zatwierdzenia cen licytacyjnych Wyższą Władzą i wydania kupionych przedmiotów.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora,
Radca Kollegjalny, K. Kühlewein. (D. W.)

## Mieszkania do wynajęcia,

blizko Kościoła, od Śgo Jana, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem, pomiędzy ogrodami, ze wszelkiemi dogodnościami, bo w tym domu chociaż oddalonym od miasta, wszystkiego do żywności dostać można, a nawet mięsa i mleka prosto od krowy. Mieszkania te składają się z 2, 3 do 4 Pokoi od frontu i w podwórzu. **Mieszkania w Ogrodzie** na lato i na zimę, dla Emerytów lub chorych osób, Kawalerów 1, 2 i 4 Pokoi z Kuchnią. Stajnie na konie lub krowy i Wozownie. — Tamże do sprzedania duży **Garnitur Mebli** palisandrowych, **Fortepjan** o 7 oktawach, **Powozik dziecinny** na resorach i **Chomonta** ruskie, przy ulicy Leszno i róg Żelaznej Ner 691, u Rządcy lub Gospodarza. (5569.)

## Całe pierwsze piętro,

składające się z Przedpokoju, obszernej Sali i 7miu Pokoi, mające dwa balkony, do tego dwie Spiżarnie, Kuchnia, drwalnia i piwnica, do wynajęcia od Śgo Jana, w blizkości Władz Rządowych i Ogrodu Krasińskiego, przy ulicy Nowolipki, obok Ogrodu Gimnazjum, róg Karmelickiej, Ner 2403 lit: C, w domu Kunickiego. Do tego Lokalu są trzy oddzielne wejścia, może więc być podzielonym stosownie do potrzeby. (6204.)

Na Nowym-Świecie pod Nem 1263/4, z powodu wyjazdu, są do odstąpienia na 2em piętze,

## Trzy Pokoje z Przedpokojem frontowe,

z Kuchnią i Drwalnią, z Meblami lub bez, a to od 8go Lipca do 8go Października. — Wiadomość powziąć można w Owocarni na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Wgo Bajera. W tejże Owocarni jest **Kołdra** z włóczki, ręczną robotą, do sprzedania. (6481.)

## Potrzebny LOKAL umeblowany,

od Śgo Jana do Śgo Michała, składający się z **3**ch lub **4**ch **Pokoi** i Kuchenki. Ktoby miał takowy do odnajęcia, raczy zostawić adres urzędnikowi w Poste-restante od godziny 9ej do 3ej. — (6286.)

W domu pod Nrem 1674, przy ulicy Aleja Belwederska, są do wynajęcia na parterze od Śgo Jana,

## Dwa piękne Apartamenta,

złożone: jeden, z 7miu Pokoi, Kuchni w Suterenach, drwalni i góry; drugi z 6ściu Pokoi, kuchni w suterenach, drwalni i góry. (6276.)

**Sklep, trzy Stancję, Kuchnia i Piwnica,** przy ulicy Podwal pod Nrem 511, gdzie od kilku lat exystuje Bawarja, jest do najęcia od Śgo Jana, na podobny lub inny proceder. Wiadomość tamże w Sklepie Piekarskim, lub u Właściciela domu w Rynku Starego-Miasta Ner 65. (Nr 6,647.)

W okolicy Ogrodu Saskiago są do wynajęcia,

## Dwa Mieszkania z Meblami,

lub bez, mniejsze składające się z trzech dużych Poki, Przedpokoju, Kuchni i innych wygód gospodarskich na miesięcy trzy, większe na tygodni sześć, do tego może być Stajni. i Wozownia. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 1615 (6651).



## Łóżko mahoniowe podwójne,

bardzo porządne i mało używane, dla braku miejsca jest do odstąpienia za cenę umiarkowaną.—**Szwaczka** znająca dobrze krawieczczyznę, potrzebna jest na przychodnię.—**Guwernantka** wyższego ukształcenia, wykładająca gruntownie język francuzki, niemiecki i nauki klassyczne, mając jeszcze kilka godzin wolnych, pragnie używać takowych na udzielanie lekcji.—Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej pod Nrem 1705, na 2em piętrze, Ner 1 mieszkania. (6178)



Ostrzegam każdego niechcącego mieć przykrości i straty, aby nie nabywał praw wieczystej dzierżawy Kolonji we wsi Skierdy, Gminie Góra Rzadowa, Powiecie Warszawskim położonej w posiadaniu Krystjana Sliskiego zostający, bez zniesienia się z wierzycielem jego Wojciechem Choińskim w mieście Nowymdworze zamieszkałym. **Krakowski**, Patron Trybunału Warsz. (6586.)

## Ostrzeżenie!

Dom z Placem pod Nr 244, w mieście Nowymdworze sytuowany, dotąd w posiadaniu Ludwika Kozłowskiego będący, zostaje pod kwestją prawną w procesie na powództwo Wojciecha Choińskiego toczącym się. Ostrzegam każdego niechcącego mieć straty, aby do nabycia lub dzierżawy domu tego nieprzystępował.—**Krakowski**, Patron Tryb. Warsz. (6589).



Po skończeniu kursów i exkursji Owczarskich, po Marchji, Meklemburgu, Saxonji, zwiedzaniu Fabryk i tak nazwanego Sortierboden w Berlinie, jako **chodowca Owiec**, mam zaszczyt zawiadomić Sz: Właścicieli Owczarń, którzyby życzyli sobie powierzyć mi kierownictwo i sortowanie gromad; iżby raczyli zgłosić się do mnie pod adresem Biura Informacyjnego Molińskiego w Poznaniu, i poste restante, Hotel Angielski w Warszawie. — **Stanisław Niedrowski** Chodowca Owiec. (6574.)



## Pjanino Orzechowe,

mało używane, Drezdeńskiej fabryki Rozenkroza, jest do zbycia za rs. 240; obejrzeć można codziennie do 12ej z rana przy ulicy Jerozolimskiej, w domu pod Nrem 1574c w mieszkaniu W. Wodzińskiego. (6583).



Pod Nr 1259, w domu Bergiera, przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania:

## Fortepjan nowy,

z fabryki Krala, Amerykanka, Garnitur mebli mahoniowych, krytych axamitem fabryki Zimlera: 6 Foteli, 6 Krzeseł, Kozeta, dwa do fortepjanu, dwie Napoleonki, Konsola, dwa stoliki konsolowe do kart, Stół przed kozetę, Toaleta Łóżko, dwie Komody, Klęcznik, Sekretarka, Taboret, Zasłona do pieca. Serwantka, wszystko mahoniowe. Jesionowe cztery Szafy, dwie do sukien, Kredens, Stół jadalny na 12 osób, Krzeseł wyplatanych 12, Stołów dwa jesionowych dużych, jeden mniejszy, Stalugi do wieszania razem ze szlabanem, drugie do wieszania, Markiza do balkonu, Rolet 12 sztuk, Dywan wielki, Dywan mniejszy, Portiery adamaszkowe jedwabne do dwojga drzwi, takież wełniane, Lustro i Obrazy. (5697).



## MAGAZYN
### STROJÓW DAMSKICH,

przy ulicy Freta szerokisj pod Numerem 277 od lat kilkunastu istniejący, jest do odstąpienia: — wiadomość na miejscu. — (6661.)

## Rodowita Francuzka,

udzielać pragnie lekcje tegoż języka. Jej mieszkanie przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, Stróż wskaże. (6322).



## Powóz Tarantas,

wygodny do dalekiej podróży, sprzedaje się za nizką cenę.—Wiadomość o tej mieć i obejrzeć można każdego czasu, w Alei Ujazdowskiej, w domu Ner 1669, u Stróża. (6559.)



## Garnitur Mebli mahoniowych,

wełnianym adamaszkiem kryty, składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed Kanapę, bardzo mało używany, jest do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Nowe Miasto Ner 331, na 1em piętrze, nad Apteką. Wiadomość w Aptece. (6474.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.